

Protokół Nr 9/15
z posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury
odbytego w dniu 17 kwietnia 2015 r. w godz. od 14:30 do 15:45
w auli Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Jarocinie

W posiedzeniu Komisji udział wzięli jej członkowie zgodnie z listą obecności – *stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu*. Nieobecny radny Mirosław Drzazga, radny Leszek Mazurek. Spóźnił się radny Sławomir Wąsiewski. Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli zaproszeni goście wg listy obecności – *stanowiącej załącznik nr 2 do protokołu*.

Posiedzenie otworzył i prowadził **Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. Mariusz Stolecki**, który na wstępie powitał wszystkich członków Komisji i zaproszonych gości. Stwierdził, że Komisja może podejmować prawomocne decyzje, gdyż zachowuje quorum. Następnie przedstawił proponowany porządek posiedzenia, który przedstawiał się następująco:

Tematyka posiedzenia:

1. Informacja o realizacji „Programu Współpracy Powiatu Jarocińskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz Podmiotami Prowadzącymi Działalność Pożytku Publicznego w 2014 roku.”
2. Sprawy bieżące.
3. Informacja o działalności Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Jarocinie.

Ad. 1.

P. K. Kowańdy, Główny Specjalista ds. Oświaty – przedstawiła informację o realizacji „Programu Współpracy Powiatu Jarocińskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz Podmiotami Prowadzącymi Działalność Pożytku Publicznego w 2014 roku.”
Informacja stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. Mariusz Stolecki – dziękuję, czy są pytania?

Radna B. Włodarczyk – tak się składa, Pani Karolina przedstawiła to, co było w poprzednim roku rozliczenie czy na ten rok?

P. K. Kowańdy, Główny Specjalista ds. Oświaty – na ten, bo sprawozdanie dotyczy 2014 roku.

Radna B. Włodarczyk – właśnie, taka jest sytuacja, że 2-3 dni temu rozmawiałam z Panią Florczyk Halinką, która jest szefem od JUTW czyli Jarocińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Była bardzo rozżalona, tym bardziej, że mówi, ona rozumie, że gro pieniędzy powinno iść na dzieci, nie na starszych itd. Ja przedstawiłam jej sytuację, ale mówi jest sytuacja tego typu, że w JUTW są osoby, które naprawdę tylko i wyłącznie z tych możliwości mogą korzystać, bo to są osoby, które otrzymują emeryturę około 1000 zł. Proszę mi wierzyć, że to jest prawda, bo przez 6 lata JUTW prowadziłam i wiem, jakie jest skład osobowy tych osób, tam nie ma osób, które mają około 10.000 zł albo więcej jako pracownicy, tylko to są przeważnie emerytowane panie, jest kilku panów, ale też nie wybijają się ekstra. Złożyły te panie prośbę do urzędu, aby ewentualnie być widzianym w tym rozdawnictwie, że tak powiem. Ja przeczytam pismo, które otrzymali, jako odpowiedź „Działając na podstawie Uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego z dnia 30 października 2014 roku w sprawie przyjęcia rocznego Programu współpracy Powiatu Jarocińskiego z organizacjami pozarządowymi, informuję, że ogłoszony przez Zarząd Powiatu w Jarocinie otwarty konkurs ofert na realizację zadań powiatu o charakterze pożytku publicznego w 2015 r.

został rozstrzygnięty. Złożona przez Państwa oferta na realizację zadania publicznego na temat „Sport też dla osób starszych” nie otrzymała dofinansowania ze względu na brak środków finansowych w budżecie powiatu. Zarząd Powiatu w Jarocinie wyraża nadzieję, że Państwa aktywność pozwoli pozyskać środki z innych źródeł i przeprowadzić zaplanowaną imprezę. Z poważaniem Członek Zarządu Pan Mirosław Drzazga.” W związku z powyższym czuję się taka jak gdyby trochę współodpowiedzialna, bo ta organizacja powstała z inicjatyw między innymi fundacji 750-lecia, po obchodach 750-lecia naszego miasta i ta organizacja, czyli JUTW cieszy się do dzisiaj dużym zaufaniem. Jest dużo osób, na początku było ponad 300 osób, w tej chwili to jest w granicach 180. Proszę sobie wyobrazić, że te osoby, które biorą udział w różnych zajęciach typu języki, typu sport, typu pływalnia, jeszcze inne plastyczne rzeczy. Tam grupa plastyczna prowadzona przez Panią Bogusię Śmiglewską działa bardzo dobrze, z resztą powiat chyba tutaj ma dowody, bo był kalendarz robiony. Są to osoby bardzo chcące brać udział i dla mnie osobiście te osoby mają wokół czego zbierać, mają cel, wychodzą na zajęcia i te zajęcia są różne. One za te zajęcia muszą płacić, bo jeżeli ktoś bierze udział w zajęciach artystycznych typu właśnie malowanie tego kalendarza to wszystkie farby, wszystkie inne rzeczy to są po ich kosztach, oni muszą sami sobie płacić i dlatego jest mi przykro, że nie znalazło się chociaż trochę pieniążków dla tej grupy osób. Również aktywność sportowa, też za to te panie płacą, chodzą na zajęcia i płacą, to są różne rachunki, bo na miesiąc zależy ile tych godzin mają, za miesiąc to jest gdzieś w granicach 40-60 zł. Proszę mi wierzyć, że dla niektórych to jest duże obciążenie. Ponadto ja mam jeszcze pytanie, kto w komisji był? Czy mogłabym wiedzieć? Czy to jest tajemnica wojskowa?

Przyszedeł Wąsiewski

P. K. Kowańdy, Główny Specjalista ds. Oświaty – to nie jest tajemnica, ponieważ komisja jest powoływana uchwałą Zarządu, to wszystko jest ogłaszane w BIP-ie. Z tym, że tak, ja przedkładałam sprawozdanie za 2014, a z tego, co tutaj Pani przedstawiła wynika, że chodzi o rok 2015, bo to był wniosek na 2015.

Radna B. Włodarczyk – tak, tak.

P. K. Kowańdy, Główny Specjalista ds. Oświaty – z pisma, które Pani przedstawiała, tylko mogę, nie brałam udziału, jak już powiedziałam wcześniej, nie zajmuję się tą działką, dzisiaj tak wyjątkowo tutaj zastępuje, ale z pisma mogę tylko wywnioskować, że środki na sport to było na ten rok 45.000 zł, ofert było bardzo dużo i widocznie po prostu nie wszystkie stowarzyszenia i organizacje dostały. Akurat ta organizacja dostała odmowną odpowiedź. Natomiast Pani pytanie, kto był w Komisji, to jeżeli chodzi o ten rok to o ile sobie przypominam był Pan Wicestarosta Pan Szymczak, było kolega Waszkiewicz, z naszego wydziału Kasia Baumann, byli przedstawiciele organizacji pozarządowych Pan Jacek Kardach i Pani Katarzyna Szymkowiak.

Radna B. Włodarczyk – dlaczego pytam, to też nie jest tajemnicą, ale po prostu nawet osoby, które brały udział w komisji powiedziały mi, że jeżeli będą poproszone następnym razem to się zastanowią nad tym, czy brać udział w takiej komisji. Bo jeśli komisja przeliczała, dodawała, odejmowała, bo faktycznie pieniędzy było mało, a opublikowano potem, co innego. Ja rozumiem, że to jest zadanie dla Pana Starosty i pan Starosta może się posiłkować, bo brałam udział również, będąc w mieście w grantach, że Burmistrz wziął pod uwagę naszą listę, nasze propozycje, ale wcale ich brać nie musiał. Ale uważam, że w roku czy w latach, bo od dwóch lat się mówi na forum centralnym o opiece dla starszych ludzi to jest. To wszystko dziękuję.

Radny T. Grobelny – właściwie mam taką refleksję, mianowicie z obserwacji moich zauważyłem, że organizacje pozarządowe i stowarzyszenia z ościennych gmin z pewną taką nieśmiałością

startują do tego konkursu, dlatego, że albo nie wiedzą, albo są jakoś zakompleksieni, albo im odwagi brak. Także kilka wniosków było, dwa czy trzy i jesteśmy tu wdzięczni komisji za to, że przychyliła się i troszkę do tych wniosków. Choć porównywalnie w stosunku do gmina ościenna a Gmina Jarocin to jest nieba a ziemia, bo to tam jest kilka procent w stosunku do tego budżetu, ale mimo wszystko i te organizacje z ościennych gmin zostały dowartościowane, zostały dostrzeżone i jakoś lepiej się czują. Ja mam nadzieję, że one tą działalność właśnie dzięki tym drobnym kwotom, bo 1000 zł tylko było one po prostu ożywią tą działalność w terenie również. Także jestem tutaj wdzięczny i też uprzejmie dziękujemy w imieniu tych organizacji poszczególnych gmin ościennych. Dziękuję Pani Przewodniczący.

Radny Z. Kuzdzał – Pani Przewodniczący, Szanowni Państwo, Pani radna, ja chciałem się zorientować, czy był składany wniosek? Jeśli Pani mówi, że na 2015 nie otrzymaliście. Czy Uniwersytet nie otrzymał tego dofinansowania? Pani odczytała pismo z października 2014.

Radna B. Włodarczyk – nie, nie, nie odpowiedź jest na tą uchwałę czy decyzję z dnia 12 lutego 2015 r.

Radny Z. Kuzdzał – znaczy, że wniosek był złożony i komisja rozpatrywała to już te sprawy przede wszystkim, pytanie powinno być do komisji, do przewodniczącego komisji.

Radna B. Włodarczyk – ja tylko chciałam przypomnieć, że jeżeli, bo ja żeśmy chodzili na granty w gminie i te granty też wiadomo były obłożone wieloma, z resztą pieniądze w gminie a tutaj to są nieporównywalne, bo są na pewno większe. Tym nie mniej jestem zawsze za tym, żeby dawać dzieciakom, młodzieży, ale tu grupa tych starszych też tak powinna być traktowana jak młodzież.

Radny Z. Kuzdzał – wiemy o co chodzi, tylko jest tyle pieniędzy a nie ile i założymy, jeśli komisji rozpatrywała, przyznała komuś innemu też miała jakiś argumenty, że tam ci dostali, ale w tej sprawie nie mogę się wypowiadać, my dostaliśmy już suche fakty.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. Mariusz Stolecki – dobrze, dziękuję, czy ktoś jeszcze z Państwa radnych?

Radny J. Szczerbań – Pani Przewodniczący, jak są teraz sprawy bieżące to ja mam pytanie, bo tu widzę, że też Pan Dyrektor z Liceum siedzi, bo to jest gorąca sprawa, bo jest ten kwiecień, kiedy jest rekrutacja, znaczy zmiany zatrudnienia, moment na wypowiedzenia, czy dodatkowe arkusze organizacyjne. Dlatego pytanie mam do Pana Dyrektora LO, jak to wpłynęło, bo wiemy wszyscy, że decyzja Zarządu była taka, że robimy tylko 5 klas w ogólniaku. Jeżeli by Pan dyrektor wyjaśnił.

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – Pani Przewodniczący, Szanowni radni, zaproszeni goście, już jak była Komisji Edukacji w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie zwracałem uwagę na to, że spadająca ilość klas przełoży się na ograniczenie etatów wśród nauczycieli. Chciałem powiedzieć, że w ciągu ostatnich 5 lat spadek w naszej szkole to jest 9 oddziałów, a w ostatnich trzech latach po cztery oddziały mniej. Tutaj rzeczywiście po przeanalizowaniu wszystkich czynników z Wicedyrektorami moimi, po konsultacjach, jest sytuacja naprawdę dosyć trudna, dlatego, że ograniczeń etatów jest około 18-19. Natomiast, jeżeli chodzi o wypowiedzenia umowy tak 2-3 w tej chwili rzecz biorąc tak to wygląda. Nie jest to do końca jeszcze policzone, dlatego, że tutaj mamy kolejne wytyczne, jak pozostali koledzy dyrektorzy, również jeżeli chodzi o łączenie grup na językach obcych i na wychowaniu fizycznym. Tutaj stąd drastyczny spadek tutaj tego zatrudnienia.

Radny J. Szczerbań – dziękuję bardzo.

Radna B. Włodarczyk – czy Pan Dyrektor coś oczekuje od nas czy tylko nas poinformował?

Radny S. Wasiewski – ile było planowanych oddziałów? Bo tam Pan Dyrektorze przedstawiał Pan taką wizualizację szkoły i tam zaplanował odpowiednią ilość oddziałów. Czy zgodnie z planem jest nabór realizowany czy od razu zrezygnował Pan z jakiś tam oddziałów, ilości oddziałów?

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – było planowanych, tutaj myśleliśmy o 6 oddziałach, bo chcieliśmy wprowadzić klasę lingwistyczną jako ten szósty oddział, ale dostaliśmy z organu prowadzącego odpowiedź na otwarcie 5 oddziałów. Zrezygnowaliśmy w tym momencie z jednej klasy o profilu biologiczno-chemicznym, tam jest dosyć duże zapotrzebowanie właśnie na ten profil, ze względu na to, że mnóstwo uczniów chce wybrać się na studia medyczne. Tutaj ta piąta klasa będzie jako ta klasa lingwistyczna.

Radny S. Wasiewski – jeden oddział mniej w porównaniu do planów, jakie były przedstawiane?

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – znaczy się, to była taka nasza wizja czy moja rozwoju szkoły, ale 2 lat jest prowadzona, drugie klasy mają 5 oddziałów, pierwsze to też jest 5 oddziałów i trzecie klasy to jest 7 oddziałów, ale oni wychodzą, teraz mamy otworzyć 5 oddziałów.

Radny S. Wasiewski – docelowo 15 oddziałów w trzech rocznikach.

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – tak, jak wcześniej wspomniałem tych oddziałów tutaj w ostatnich latach jest spadek bardzo drastyczny, a ilość uczniów, oddziałów spada, a ilość nauczycieli pozostaje ta sama, dlatego stąd te ograniczenia.

Radny S. Wasiewski – jak byśmy na całą oświatę spojrzeli w powiecie, czy liczba oddziałów jest planowana taka sama jak w tym roku szkolnym, czy mniejsza, czy większa? Jeśli te różnice są to kosztem której szkoły, bo jeśli na tym samym poziomie liczby oddziałów mamy porównywalną, skoro Liceum rezygnuje z jednego czy z dwóch oddziałów to inna szkoła musi przypisać sobie dwa oddziały czy tam jeden więcej. Jak to wygląda z punktu widzenia całego powiatu?

P. K. Kowańdy, Główny Specjalista ds. Oświaty – na dzień dzisiejszy nie mamy jeszcze projektów arkuszy na następny rok szkolny, ale wstępnie planujemy tyle oddziałów, ile było w zeszłym roku. Natomiast tutaj trzeba zwrócić uwagę, że w Liceum było już w zeszłym roku 5 oddziałów klas pierwszych i dwa lata temu też pięć, t co powiedział Pan Dyrektor. Natomiast to były takie plany Pana Dyrektora, że otworzy 6 oddział, natomiast to jeszcze nie było na to zgody i nie było zatwierdzone w arkuszu, także nie możemy mówić, że jest jeden oddział mniej. Jest oddziałów tyle, ile było w zeszłym roku, na tym samym poziomie zachowujemy oddziały.

Radna B. Włodarczyk – ja mam pytanie do Pana Dyrektora, mianowicie, czym było...

Radny S. Wasiewski – jeszcze Pani Dyrektor, nie zrozumiałem, Pani Karolino, tej sekwencji. skoro tu jest jeden oddział mniej, zachowujemy tyle samo oddziałów, co w ubiegłym roku, to gdzie ten oddział musi być dopisany, do którejś ze szkół, tak? Czy źle myślę?

P. K. Kowańdy, Główny Specjalista ds. Oświaty – Zespół Szkół Ogólnokształcących już dwa lata temu zaplanował, że nie będzie robił naboru na 6 oddziałów.

Radny S. Wąsiewski – pierwsza i druga klasa są po 5 oddziałów, ale w trzeciej jest 7, Pani Tomku, czyli jeśli planuję w pierwszym roczniku pięć, to gdzie te dwa oddziały dodatkowo przypisane, jak liczba oddziałów w skali powiatu jest ta sama? Chyba, że planujemy, że demografia wymusiła zmniejszenie liczby oddziałów.

P. K. Kowańdy, Główny Specjalista ds. Oświaty – tak, ale to już dwa lata wcześniej.

Radny S. Wąsiewski – czyli będzie w skali powiatu dwa oddziały.

P. K. Kowańdy, Główny Specjalista ds. Oświaty – poziom tego roku, który planujemy do poprzedniego, planujemy, że będzie taki sam. Natomiast właśnie demografia dwa lata temu wymusiła to, że jest tych oddziałów mniej. Zgubiliśmy już ten oddział dwa lata temu, bo wtedy ta demografia wymusiła to.

Radny S. Wąsiewski – ile jest oddziałów w tym roczniku wszystkich we wszystkich szkołach?

Radny J. Szczerbań – Panie radny, Państwo Dyrektorzy najlepiej wiedzą, to niech Państwo Dyrektorzy powiedzą. Wiemy jedno, że niestety ten niż nas dopadł i teraz jeżeli na ten rok planowano od września 60 uczniów mniej, bo wiemy, ile jest w gimnazjach, w skali makro. Tyle, co wiem, Pan Dyrektor sygnalizował.

P. S. Adamiak, Dyrektor ZSP-B w Tarcach – generalnie 60 gimnazjalistów około jest mniej w całym powiecie w związku z tym trudno będzie te dwie klasy...

Radny S. Wąsiewski – czyli inaczej mówiąc, Pani Karolino, liczba oddziałów w porównaniu do obecnej będzie o dwa oddziały mniej, tak? To teraz się bilansuje.

P. M. Sobczak, Dyrektor ZSP Nr 1 w Jarocinie – ja w porównaniu z rokiem poprzednim otwieram o jeden oddział mniej liceum ogólnokształcącego, ale za to o jeden oddział więcej techniku w związku z tym technikiem mechatronikiem, tym nowym

Radny S. Wąsiewski – u Pan, Dyrektorze, jest ta sama liczba oddziałów, a u Pana Dyrektorze jeden mniej, tak? U Dyrektora Tomka dwa mniej.

Radna B. Włodarczyk – ja bym chciała zapytać Pana Dyrektora obecnego Liceum, myślę, że może nie być wtajemniczony, dlaczego dwa lata temu zostały dwa oddziały klas mniej przydzielone? Pan Jan tutaj jest nauczycielem, myślę, że powinien wiedzieć dlaczego to się tak stało. A potem dopowiem, co usłyszałam na naszym spotkaniu w liceum, kiedy byłam, jako uczestniczka też konferencji, na której był Pan Drzazga. Czy otrzymam odpowiedź dlaczego o dwa żeście dwa lata temu wnioskowali mniej?

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – to jest pytanie do mnie, Pani Dyrektor?

Radna B. Włodarczyk – czy Pan jest zorientowany?

Radny S. Wąsiewski – jako Przewodniczący Rady wtedy.

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – nie wiem.

Radny J. Szczerbań – jeżeli mogę dopowiedzieć, Pani radna, to, co Pani Dyrektor wspomniała, problem się pojawił kiedy? Wtedy, że chciano wrócić do pomysłu, że liceum ma odzyskać dawną renomę. Ja wiem, że to nam też jako nauczycielom się też nie podoba, bo de facto jestem jako pracownik to gdzieś tam tych godzin ubywa i sam też tego doświadczam. Zarząd stanął przed dylematem. Zaczęto medialnie mówić, że już nie to liceum, nie ta renoma, co to za liceum jak jest 9 oddziałów i później Zarząd między młotem a kowadłem, bo to jest decyzja, wiemy wszyscy, Zarządu a nie radnych. A to, że Pan Przewodniczący właśnie wtedy był, ale był Przewodniczący Rady, ale decyzja zapadała w Zarządzie. Zarząd właśnie stanął wtedy na stanowisku, że tworzy się mniej klas, zobaczymy, co z tego wyjdzie. Po przez co? To nie to, że się mniej przyjmuje to liceum, że się nie chce przyjmować, tylko stworzono punktacją, tak zwany dolny próg, z którym można przyjść do liceum. Do tego jeszcze obecnie, powiedzmy krótko, nałożył się niż demograficzny, to sobie Państwo możecie wyobrazić co się dzieje. Wśród nas każdemu zaczyna bieda w oświacie zagłądać, czyli widmo też bezrobocia, zwolnień, a Dyrektorzy stanęli przed ogromnym problemem, kogo, redukcja etatów, zwolnienia, to nas teraz dopadło. Teraz, czy to Pan Dyrektor Kosiński, czy Państwo Dyrektorzy każdy z nich z tym problemem się zmierzył, teraz mówię jaka jest argumentacja. Drugi argument był taki, wtedy co z Panią radną właśnie tutaj na Komisji wtedy u nas w liceum, gdzie prosiliśmy właśnie do Zarządu Powiatu na ręce Pana Mirosława Drzazgi, jaką mogliśmy wnosić radni. Bo to jest decyzja suwerenna Zarządu, że wracamy do obecnie przy tym ogromnym niżu to Zarząd stoi na stanowisku, że jeszcze dać szansę, zobaczymy co z tego wyjdzie i jaki będzie nabór. Ja się też nie dziwię, bo jako pracownik mam inny odbiór, inaczej ten patrzy Zarząd Powiatu, który widzi wszystkie szkoły i de facto zadaniem Zarządu, tytułem co mnie też poinformowano, moje zapytanie jako radnego, ważne, żeby nie uciekła nam młodzież do innych powiatów. Jeżeli to się udało, że nie uciekają, jeszcze robi się to, że do nas chcą przyjść, to właśnie teraz ty możemy jako radni, ja tam samo jak byłem członkiem Zarządu inne decyzje podejmowałem, a w tej chwili jako radni, jako członek Komisji Edukacji mogę zapytać Zarząd, jaka jest argumentacja. Taka była argumentacja, tyle co ja zapamiętałem. Dziękuję.

Radna B. Włodarczyk – ja wtedy pamiętam, jak byliśmy na tej naszej Komisji w liceum, jak Pan Drzazga na postawione pytanie, dlaczego tak zrobiono, powiedział, że jemu chodzi o to, żeby liceum na Kościuszki było tak zwanym elitarnym liceum i żeby tam mieć, że tak powiem, jako uczniów tych najlepszych. Chodzi o to, żeby i egzaminy wszystkie licealne były dobrze zdawane itd. Ja nie wychodzę z tego założenia. Tyle lat praktyki, jaką miałam i pracowałam z dobrymi nauczycielami, bardzo dobrymi nauczycielami i z młodzieżą różną, to to, że młodzież przyjdzie do szkoły z wysokimi wynikami, nie świadczy o tym, że grono pedagogiczne pracuje bardzo dobrze. Bo wtedy grono ma ten narybek bardzo dobry i powinno wtedy wykazać się pracą, że moi uczniowie biorą udział w różnych olimpiadach, konkursach, nie tylko na szczeblu szkolonym, ale i wyżej, bo tak było. Ja się mogę pochwalić bardzo wysokimi lokatami byłych naszych uczniów, który brali udział na szczeblu centralnym. Pan Drzazga twierdził, że on chce taką szkołę zrobić, ja nie wiem jakie ma ku temu, jedynie jeśli tu Pan Jan mówi, że to były jak gdyby predyspozycje Zarządu. Ale ja uważam, że też nie można, bo w świetle wszelkich przepisów, proszę mi powiedzieć, na jakiej podstawie jedna szkoła ma być elitarna a reszta nie. Taki dyrektor, który koło mnie siedzi mógłby być obrażony, drugi tam samo, bo uważam, że dla każdego jego placówka, w jego mniemaniu też powinna być elitarna. Jeżeli nie będzie miał jakiś ekstra osiągnięć w liceum to na pewno będzie miał po linii tej zawodowej, na pewno, jeden i drugi, a więc mówienie, że z Kościuszki się robi elitarnie, to ja uważam, że jest myśl jakaś niedobra. Mam inne powody, ale ja o nich teraz nie powiem, bo uważam, że to byłoby włożenie kija w mrowisko, a już tego robić nie chcę. Natomiast uważam, że jeżeli jest ta sytuacja, jaka jest to ja mam prośbę do Zarządu, żeby po prostu arkusze organizacyjne, bo myślę były Panie Starosto, że chyba daleko nie jestem od prawdy, są u was potem przeglądane i żeby była taka sytuacja, że jeżeli w „licku” na przykład poloniści na pewno nie będą mieli całego etatu...

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – żaden z polonistów nie ma pełnego etatu.

Radna B. Włodarczyk – to żeby, jeżeli w jednym, w drugi zespole, w trzecim, znajdują się nadgodziny, to żeby koledzy dyrektorzy po prostu zaproponowali w „liczku” nie ma, ale u mnie jest 8 godzin, proszę przyjdź, a u mnie jest 20 godzin, proszę przyjdź, bo taka powinna być nasza tu wewnętrzna wspólnota. O tym myślę, a nie żebyście albo emerytów mieli jeszcze, bo emeryt już dostał swoją emeryturę, natomiast młody, a dobry nauczyciel, o dobrych nauczycielach myślę, tym, którym się chce pracować to takich po prostu wykorzystywać, przepraszam za powiedzenie. To kieruję tą uwagę do Zarządu. Jeżeli jestem w błędzie, Panie Starosto proszę mnie poprawić.

Radny S. Wasiewski – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, dawno z tą oświatą nie miałem aż tak dużo do czynienia, ale myślę, że Karta Nauczyciela się nie zmieniała, ona wręcz jakby promuje, daje możliwość takich rozwiązań, jak Pani Dyrektor wspomniała. Bowiem nauczyciel nie musiał mieć pół etatu nawet w danej szkole, a mógł uzupełniać we wszystkich, żeby łączyć to przysłowiowe 8 godzin i wtedy on sam wskazywał, która szkoła jest macierzystą, która rozlicza. Czyli widzicie, Karta Nauczyciela, tak mocno krytykowana w niektórych paragrafach można się jakby dołączyć do tej krytyki, typu działka, mieszkanie zakładowe, czy węgiel. Natomiast w tych rozwiązaniach takich, że nauczyciel o dużym doświadczeniu zawodowym, który rzeczywiście ma jakieś sukcesy, w przypadku demografii, która nas wszystkich zaskakuje i teraz ten niż demograficzny jest w szkołach średnich, trzeba, moim zdaniem, to, co Pani Dyrektor wspomniała, zrobić wszystko, żeby tych dobrych nauczycieli się nie pozbywać. Jeżeli nauczyciel wypadnie z zawodu, on nie wróci, wierzcie mi, z powrotem na ścieżkę edukacyjną do zawodu. Wtedy jeśli z całego powiatu wszystkie arkusze będziecie mieli na Zarządzie, zbilansujecie ile godzi i rzeczywiście takie rozwiązanie można robić. Nie ukrywam, jak w Gminie Kotlin odpowiadałem za oświatę nauczyciel, taką metodę stosowaliśmy, że zawsze nauczyciel miał proponowaną możliwość dopełnienia, uzupełnienia godzin. Oczywiście nie było sytuacji, że ktoś ma trzy jakieś szkoły, żeby się przemieszczać, jeździć, bo któryś z nauczycieli może powiedzieć, że nie, ja chcę mieć mniejszy wymiar godzin i tylko trzymam się jednej szkoły, ale to jest wtedy wybór nauczyciela. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, p. M. Stolecki – dziękuję. Czy ktoś jeszcze z Państwa radnych chciał zabrać głos? W takim razie dziękuję. Ja tu chciałem powiedzieć jeszcze, że może po tych wszystkich komisjach naszych objazdowych, zrobilibyśmy taką Komisję podsumowującą, ze wszystkimi Dyrektorami i może byśmy wtedy usiedli, przyjrzeni się tej sprawie bliżej i znaleźli może jakieś sensowne rozwiązanie, bo widzę, że jednak to jest duży problem, ten niż i jakoś do tego faktycznie trzeba porządnie podejść i przedyskutować i znaleźć jakieś rozwiązanie. Także dziękuję.

Ad. 2.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, p. M. Stolecki - przechodzimy do zaopiniowania projektu uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego zmieniającego uchwałę w sprawie ustalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Jarocińskiego na lata 2015-2024.

P. J. Jędrzejak, Skarbnik Powiatu – omówił zmiany Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Jarocińskiego na lata 2015-2024. *Projekt uchwały stanowi załącznik nr 4 do protokołu.*

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, p. M. Stolecki - dziękuję. Kto z Państwa radnych jest „za” pozytywnym zaopiniowaniem powyższego projektu uchwały? Czy ktoś jest „przeciw”? Czy ktoś wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Jednogłośnie.

Komisja Edukacji i Kultury jednogłośnie, 5 głosami „za”,
pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, p. M. Stolecki - przechodzimy do zaopiniowania projektu uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego w sprawie zmian budżetu powiatu na 2015 r.

P. J. Jędrzejak, Skarbnik Powiatu – omówił zmiany w budżecie na 2015 rok.
Projekt uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, p. M. Stolecki - dziękuję. Kto z Państwa radnych jest „za” pozytywnym zaopiniowanie powyższego projektu uchwały? Jednogłośnie, wszyscy „za”. Dziękuję.

Komisja Edukacji i Kultury jednogłośnie, 5 głosami „za”,
pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ad. 3.

P. W. Bierła, Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 w Jarocinie – przedstawił informację o działalności Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Jarocinie w formie multimedialnej. *Informacja stanowi załącznik nr 6 do protokołu.*

Radny T. Grobelny – Panie Dyrektorze, tak podświadomie ja sobie już kiedyś myślałem tutaj na temat ZSP Nr 2, mianowicie jest tutaj około 1200 uczniów, bazę lokalową macie taką jaką macie, macie budynek główny, macie warsztaty, macie salę gimnastyczną. Czy może Pan powiedzieć na temat dociążenia tych sal, czy przeciążenia? Ewentualnie od której do której zajęcia się odbywają. Czy mieścicie się lokalowo, w tych pomieszczeniach, które tutaj posiadacie? A do czego zmierzam? Zmierzam do tego, żeby nie było sytuacji kiedyś takiej w naszym mieście powiatowym, czy w szkołach, żeby jedne szkoły, za mocna powiedziane, świeciły pustkami, były pomieszczenia niewykorzystane, a w drugich były przeciążone czy nawet na drugą zmianę, żeby przypadkiem nie doszło do takiej sytuacji paradoksalnej. Czy by Pan mógł ewentualnie na temat powiedzieć, bo będziemy na pewno dyskutować z Panami Dyrektorami kiedyś wspólnie na temat właśnie obciążenia tych lokali.

P. W. Bierła, Dyrektor ZSP Nr 2 w Jarocinie – kiedyś to faktycznie było tak, że mieliśmy na dwie zmiany pracy i to praktycznie codziennie, od poniedziałku do piątku do 20:00, ale to wtedy było, jak ja zacząłem pracować, blisko 1600 uczniów. W tej chwili mieścimy się w szkole na jedną zmianę, zajęcia się kończą głównie o 14:45, niektóre gdzieś tam 15:35. Także wykorzystujemy praktycznie wszystkie pomieszczenia w szkole, jakie są. Jest to też możliwe dzięki temu, że na przykład jeżeli chodzi o zasadnicze szkoły zawodowe, to wiadomo, że jeżeli oni mają w trzeciej klasie na przykład 3 dni w szkole, 2 dni praktyk, to nie są codziennie w szkole, tak samo później druga klasa czy trzecia 3 dni praktyk, a 2 dni w szkole, to wszystko się jakoś kompresuje, w związku z tym możemy spokojnie o 14:45 kończyć większość zajęć. To też jest związane z tym, że młodzież odjeżdża. Niektóre zajęcia odbywają się popołudniami na warsztatach szkolnych, ale to też jest związane z tym, że pracownie przedmiotowe mają określoną ilość stanowisk, których nie można przeciążać. Ale tak to mamy sytuację rozwiązaną. Mieścimy się, jeżeli się teraz mieścimy, to w przyszłości też, bo wiadomo, że nawet trochę nam spadło, jeżeli chodzi o oddziały. Spokojnie jesteśmy w stanie się pomieścić.

Radna B. Włodarczyk – ja bym miała do Pana Dyrektora pytanie, bo mnie ciekawią te klasy mundurowe. Bo one się kończą maturą? Jaki los jest potem? Na przykład w tym roku, ile jest w takiej klasie policyjnej, w klasie wojskowej? Co oni dalej robią?

P. W. Bierła, Dyrektor ZSP Nr 2 w Jarocinie – generalnie, jeżeli chodzi o te wszystkie nasze kierunki mundurowe to, to jest coś dodatkowego, co przyciąga gimnazjalistów, co rozwija ich zainteresowania przede wszystkim. Bo jeżeli chodzi o liceum wojskowe, tak się zaczęło, że dużo było, jest nadal takich grup harcerskich tutaj w okolicy Jarocin, które działają i to jest jakby kontynuacja tego zainteresowania tych harcerstwem, mundur, zajęcia w terenie, zajęcia z żołnierzami, obozy wojskowe itd. Uczą się dodatkowych rzeczy związanych z wojskiem, ale ta cała reszta to jest praktycznie tak jak każde inne liceum, czyli te wszystkie rozszerzenia, przedmioty ogólnokształcące, wszystko godzinowo się zgadza, to mają dodatkowo. Tak naprawdę, jeżeli chodzi o absolwentów, o te osoby, które kończą czy liceum wojskowe, czy policyjne czy to pożarnicze, to nie jest tak wcale, że wszyscy nagle hura idą do służb mundurowych. To jest tylko jakiś tam odsetek nieduży, to jest około 5, 10, 15 % może, a reszta po prostu sobie układa jakoś tam inaczej swoją karierę, więc niekoniecznie z tym związane. Jeżeli chodzi o to przysposobienie pożarnicze, to jest powiązane z technikum z technikiem mechanikiem i oni otrzymują certyfikat strażaka OSP, czyli mogą jeździć do pożarów już. Natomiast tak naprawdę najwięcej osób, które wiąże tą swoją przyszłość z kierunkiem mundurowym to jest po liceum policyjnym i oni przeważnie gdzieś tam próbują swoich sił, żeby dostać się do policji. Ale mówię, jest to coś co przede wszystkim rozwija ich zainteresowanie, sprawia, że ten kierunek jest ciekawsze, że mogą pochodzić sobie w mundurze, że się nauczyć czegoś dodatkowego. Na przestrzeni lat widzimy, że jest to dobrze robione, dlatego, że nabór jest cały czas duży. Tutaj na przykład w Pleszewie też otworzyli liceum policyjne, ale kiepsko podeszli do sprawy, te godziny dodatkowe nie były prowadzone w takiej formie, jak powinny być i to liceum upadło. Także na razie nabór mamy, zainteresowanie szczególne na ten kierunek liceum policyjne jest największy.

Radna B. Włodarczyk – czy macie takich słuchaczy, którzy potem idą do Szczytna, do Piły?

P. W. Bierła, Dyrektor ZSP Nr 2 w Jarocinie – to znaczy generalnie jest tak, że najpierw, żeby pracować w policji to trzeba, nawet można zgłosić się po szkole średniej do policji i oni kierują dalej na studia, żeby tam dostać się do Szczytna do tej szkoły to na prawdę bardzo trudno. Absolwentów mamy dopiero 2 roczniki, teraz trzeci rok będziemy wypuszczać.

Radna B. Włodarczyk – a ilu policjantów może się Pan Dyrektor poszczycić to są moi policjanci?

P. W. Bierła, Dyrektor ZSP Nr 2 w Jarocinie – to jeszcze policjantów nie mam, swoich nie, bo dwa roczniki dopiero wyszły. W policji jest zatrudniony, po liceum wojskowym bodajże jest zatrudniony chłopak u nas w policji, w naszej komendzie, ale nie po policyjnym, bo to dopiero dwa lata, więc jeszcze nikomu się nie udało.

Radny Z. Kuzdzał – czy już mamy jakiś absolwentów, którzy pracują w policji?

P. W. Bierła, Dyrektor ZSP Nr 2 w Jarocinie – nie ma z kierunku policyjnego konkretnie.

P. B. Nawrocki, dziennikarz „Gazety Jarocińskiej” – przepraszam, że się wtrączę, do tego patrolu interwencyjnego, do którego trafiają wszyscy na próbę do policji. Teraz jest taka możliwość, żeby odbyć tą służbę. Też nie ma takich osób?

P. W. Bierła, Dyrektor ZSP Nr 2 w Jarocinie – nie.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – czy w tych liceach profilowanych dla służb mundurowych, wojskowym i policyjnym, tutaj bodajże zauważyłam taką informację, że dwa punkty jakby do możliwości startowania na studia, dwa punkty w stosunku do ilu, że tak powiem, które trzeba uzyskać? Czy po profilu wojskowym są również jakieś punkty preferencyjne?

P. W. Bierła, Dyrektor ZSP Nr 2 w Jarocinie – jeżeli chodzi o wojskowe to nie, kiedyś ileś lat temu było takie zamierzenie, że to łączyć ze szkołami wyższymi, ale potem to upadło. Natomiast jeśli chodzi o policyjne to faktycznie 2 punkty dodatkowo dostają podczas rozmowy kwalifikacyjnej, że takie liceum ukończył, to dostaje dwa punkty dodatkowo przy naborze do policji, ale to nie jest dużo, bo tam jest kilkadziesiąt punktów, żeby w ogóle się dostać. Też jest jakiś dodatek, jest to dobrze, że myślą o tym. My mamy podpisaną umowę patronacką z Komendą Wojewódzką Policji w Poznaniu i generalnie oni mają ileś szkół pod sobą i też koordynują wszystkimi działaniami, czyli powiedzmy, mają wgląd w program nauczania, jakiś ramowy dwój tworzą, także jest to fajnie zrobione, bo jest taka współpraca, jest to nadzorowane, a jeżeli chodzi o liceum wojskowe, to takiego systemu nie ma.

Radny J. Szczerbań – Państwo radni, tutaj jeszcze co Pan Dyrektor wspominał, zmieniły się przepisy, jeżeli chodzi o strażaków. Wtedy, kiedy Pan Dyrektor tutaj tworzyła te klasy to jeszcze nie obowiązywały, ale obecnie, żeby być naczelnikiem OSP trzeba mieć średnie wykształcenie. To trzeba powiedzieć, że naszej szkoły absolwenci, oni będą liderami właśnie strażackimi, naczelnikami, bo przepisy mówią bezwzględnie, minimum. Ci młodzi chłopcy, którzy już są w technikach oni już działają w tych Ochotniczych Strażach Pożarnych. To jest też fajna sytuacja, bo też działałam w OSP w Zalesiu. Teraz dzięki temu technikum niejako reaktywowano, że Ci młodzi obejmują i muszą Wam powiedzieć, że się co raz lepiej dzieje, że im się chce i co raz więcej ich jest. Także to są Ci, którzy będą tworzyć OSP.

P. W. Bierła, Dyrektor ZSP Nr 2 w Jarocinie – te kierunki spowodowały to, że bardzo dużo młodzieży ściągamy spoza powiatu i o jest chyba też sukces taki, że mamy większy nabór i mamy naprawdę dużo. Teraz nie potrafię powiedzieć ile, ale jest to bardzo dużo, jest to ponad kilkadziesiąt osób, które są zewnątrz, które są w tych kierunkach, bo to jest i Krotoszyn i Pleszew. Już poza tym, że mamy nawet dziewczynę z Białorusi, która przyjechała do nas specjalnie się uczyć na kierunku policyjnym, to już w ogóle takie ewenement. Oczywiście te osoby śpią w parku w schronisku młodzieżowym.

Radna B. Włodarczyk – ja chciałam jeszcze zapytać, bo swego czasu spośród uczniów uczących się w szkołach w okresie wakacyjnym były obozy PO zawsze przygotowywane. Mam pytanie, czy ci uczniowie z klas wojskowych, czy oni są w jakiś sposób zobligowani właśnie do takich obozów wakacyjnych, gdzie taki jest trochę rygor wojskowy?

P. W. Bierła, Dyrektor ZSP Nr 2 w Jarocinie – ten obóz jest w ramach szkoły, w ramach programu tego wojskowego, on odbywa się w czerwcu, jest to obóz tygodniowy, nad jeziorem, pod namiotami. Taki to jest, można powiedzieć, obóz przetrwania, bo tam prawie, że w ogóle nie śpią, cały czas mają jakieś zajęcia, manewry, obojętnie, bez względu na pogodę, czy na dworze jest 10 czy 8 stopni w nocy i tak śpią w namiotach. Nauczyciele też tam jeżdżą oczywiście, także też mają nauczyciele szkołę przetrwania. Natomiast klasy policyjne mają 3-4 dniowy obóz w Kiekrzu, też taki z instruktorami z Komendy Wojewódzkiej i w tym roku po raz pierwszy jadą pożarnicy, strażacy też na taki 3-4 dniowy obóz szkoleniowy.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – czy macie już dziewczyny, które mają certyfikat?

P. W. Bierła, Dyrektor ZSP Nr 2 w Jarocinie – technikum pożarnictwa dopiero teraz będzie pierwszy rocznik wychodził, tam nie ma dziewczyn, ale w młodszych rocznikach są, jest kilka dziewczyn na tym kierunku.

Radny Z. Kuzdzał –i jak sobie dają radę?

P. W. Bierła, Dyrektor ZSP Nr 2 w Jarocinie – generalnie tam jest to, że tam jest kierunek technik mechanik, to nie jest wcale taki łatwy kierunek, także trochę im ciężko, ale kilka dziewczyn tam jest.

Radny T. Grobelny - współpraca z jednostką wojskową nadal istnieje?

P. W. Bierła, Dyrektor ZSP Nr 2 w Jarocinie – tak, współpraca z jednostką wojskową, z Komendą Powiatową Policji i z Państwową Powiatową Strażą Pożarną w Jarocinie. Praktycznie w tej chwili wszystko jest, jedyne co to trzeba pamiętać o tym, nie tylko u mnie, ale także u Sławka czy u Marka, gdzie są technika, gdzie są szkoły zawodowe, żeby co roku pamiętać o tym, żeby wzbogacać środki dydaktyczne, czyli ten sprzęt, na którym się pracuje, bo to przyciąga młodzież. Jeżeli my im pokażemy coś ciekawego, jeżeli to będzie miernik na poziomie, powiedzmy, światowym, takim, jak powinno być czy też jakieś maszyny czy urządzenie to będzie chciał uczyć się w tym zespole, jeżeli pokażemy mu coś takiego ciekawego, jeśli stare maszyny to pójdzie gdzie indziej. Co roku niestety trzeba doposażyć szkoły i to w dużych sumach, jeżeli chodzi o sprzęt, wyposażenie. Sami wiemy, wszystko się zmienia, kiedyś komórki były duże, teraz są już nie komórki, tylko praktycznie smartphony i tak samo, jeżeli chodzi o telewizory itd. wszystko się zmienia i tak samo, jeżeli chodzi o wyposażenie szkół, wyposażenie w sprzęt. Co roku jest po prostu potrzeba taka, żeby doposażyć szkoły w sprzęt, który będzie wykorzystywany na zajęciach właśnie tych specjalistycznych w technikach i zasadniczych szkołach zawodowych.

Radny Z. Kuzdzał – jeszcze mam pytanie, a jak wyniki sportowe na szczeblu wielkopolskim?

P. W. Bierła, Dyrektor ZSP Nr 2 w Jarocinie – wyniki nieźle, w ostatnich latach zajmowaliśmy w rankingu wielkopolskim 23, 26 miejsce. W tej chwili bodajże jesteśmy na 40 miejscu, ale jeszcze mamy przed sobą kilka przeliczników, także myślę, że gdzieś koło tego 30, do tej trzydziestki wejdziemy. Także to jest nieźle, bo tam jest ponad 200 szkół w tym rankingu, 250 czy 280 szkół w całej Wielkopolsce, także jest dobrze. Startujemy we wszystkim co jest możliwe, we wszystkim mistrzostwach powiatu, które organizujemy, startujemy we wszystkich konkurencjach.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, p. M. Stolecki – czy ktoś z Państwa radnych ma jeszcze pytania czy przejdziemy już do obchodu?

P. W. Bierła, Dyrektor ZSP Nr 2 w Jarocinie – zapraszam serdecznie.

*Członkowie Komisji wraz z gośćmi udali się na zwiedzanie
Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2.*

Radny S. Wasiewski – złożył wniosek formalny, aby Zarząd Powiatu rozważył możliwość przekazania środków finansowych Zespołowi Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Jarocinie z przeznaczeniem na zagospodarowanie poddasza szkoły na schronisko młodzieżowe. Komisja zaproponowała, aby Zarząd, w miarę posiadanych środków, w bieżącym roku przeznaczył na ww. cel kwotę 100.000 zł lub 200.000 zł, z kontynuacją na następny rok.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, p. M. Stolecki – podał pod głosownie wniosek złożony przez Pana radnego Sławomira Wasiewskiego.

Komisja Edukacji i Kultury Rady Powiatu Jarocińskiego jednogłośnie,
5 głosami „za” podjęła wniosek.

Z uwagi na wyczerpanie porządku posiedzenia **Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, p. M. Stolecki** zamknął obrady.

Przewodniczący Komisji

Mariusz Stolecki

Protokołowała:
K. Józefiak